

Sygn. akt I ACa 388/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Żelazowski
Sędziowie:	SSA Wiesława Kaźmierska SSA Maria Iwankiewicz (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Gołtsche

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa W. Z. i M. Z.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w P.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 7 kwietnia 2014 r., sygn. akt I C 1225/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanej kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Wiesława Kaźmierska Tomasz Żelazowski Maria Iwankiewicz

Sygn. akt I ACa 388/14

UZASADNIENIE

Powodowie W. Z. i M. Z. w pozwie z 22 października 2012 roku wnieśli o nakazanie pozwanej (...) S.A. w P. przywrócenia stanu zgodnego z prawem oraz zaniechanie dalszych naruszeń prawa własności nieruchomości w P. gmina P. działka numer (...), obszar (...), przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy Szczecin Prawobrzeże i Zachód w S. prowadzi KW nr (...) w ten sposób, aby zobowiązać pozwaną do usunięcia z wymienionej nieruchomości urządzeń elektroenergetycznych, które zostały posadowione na gruncie w sposób sprzeczny z prawem i naruszają realizację przysługującego powodom prawa własności nieruchomości. Powodowie wnieśli również o zasądzenie od pozwanej (...) sp. z o.o. na ich rzecz kwoty 27 430 złotych tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z ww.

nieruchomości w okresie 10 lat wstecz oraz kwoty 67 917 złotych tytułem odszkodowania za trwałą utratę wartości tej nieruchomości. Nadto, powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanej na swą rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Pozwana (...) S.A. w P. w odpowiedzi na pozew z 11 lutego 2013 roku wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej solidarnie kosztów niniejszego postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powodowie w piśmie z 16 marca 2013 roku wnieśli o nakazanie pozwanej przywrócenia stanu zgodnego z prawem oraz zaniechanie dalszych naruszeń prawa własności nieruchomości w P., działka numer (...) w ten sposób, aby zobowiązać pozwaną do usunięcia z wymienionej nieruchomości urządzeń elektroenergetycznych, które zostały posadowione na gruncie w sposób sprzeczny z prawem i naruszają realizację przysługującego powodom prawa własności nieruchomości. Powodowie wnieśli również o zasądzenie od pozwanej (...) sp. z o.o. oraz (...) S.A. na ich rzecz kwoty 27 430 złotych tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z ww. nieruchomości w okresie 10 lat wstecz zgodnie z okresami, za które pozwani, jako właściciele instalacji ponoszą odpowiedzialność oraz kwoty 67917 złotych tytułem odszkodowania za trwałą utratę wartości tej nieruchomości zgodnie z okresami, za które pozwani, jako właściciele instalacji ponoszą odpowiedzialność. Nadto, powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanej na swą rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Z powodu korekty żądania powodowie oświadczyli, że dopozyskują (...) sp. z o.o., które to żądanie Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z 23 marca 2013 roku oddalił.

W związku z powyższym w piśmie z 9 kwietnia 2013 roku powodowie cofnęli pozew co do kwoty 49 264 złotych i wnieśli o zasądzenie od pozwanej na ich rzecz kwoty 13 257 złotych tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystania z nieruchomości oraz 32 826 tytułem odszkodowania za trwałą utratę wartości tej nieruchomości. Jednocześnie powodowie wnieśli o zwrot części opłaty od pozwu w kwocie 2 463 złotych i nieobciążanie ich kosztami postępowania w tym kosztami zastępstwa procesowego stron w zakresie kwoty 49 264 złotych.

(...) spółka akcyjna w piśmie z 15 kwietnia 2013 roku w związku z cofnięciem pozwu wniosła o zasądzenie od powodów na swą rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Jednocześnie w piśmie z 6 maja 2013 roku zakwestionowała zmienione powództwo tak, co do zasady, jak i wysokości.

Wyrokiem z 7 kwietnia 2014 roku Sąd Okręgowy Szczecinie oddalił powództwo oraz zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanej kwotę 3617 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Rozstrzygnięcie zostało poprzedzone ustaleniami faktycznymi, z których wynikało, że W. Z. 15 czerwca 1998 roku nabył prawo własności nieruchomości rolnej położonej w P., gmina P. składającej się z działek nr (...) o łącznej powierzchni 0,3 ha. Cena gruntu wyniosła wówczas 1000 złotych. W dniu 13 lutego 2008 roku w księdze wieczystej KW (...) (dawniej (...)) prowadzonej dla działki gruntu (...) położonej w P., gmina P. w dziale drugim, jako właściciele ujawnieni zostali W. Z. w udziale do $\frac{3}{4}$ części i M. Z. w udziale do $\frac{1}{4}$ części. Tego samego dnia w księdze wieczystej KW (...) (dawniej (...)) prowadzonej dla działki nr (...) w P. wpisano, jako właścicieli W. Z. w udziale do $\frac{3}{12}$ i M. Z. w udziale do $\frac{1}{12}$ części. W. Z. i M. Z. stali się współwłaścicielami ww. nieruchomości w miejsce J. Z.. W chwili nabycia przez W. Z. własności działki nr (...) znajdował się na niej podwójny słup żelbetowy, na którym rozpięta była napowietrzna linia elektroenergetyczna wysokiego napięcia SN 15 KV. Tego typu infrastruktura elektroenergetyczna istniała na działce (...) już od około 1968 r. Do 31 grudnia 2003 roku, zgodnie z planem miejscowym działka nr (...) przeznaczona była na uprawy polowe, łąki i pastwiska. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy P. przyjętym uchwałą nr (...) Rady Miejskiej w P. z 8 lipca 2003 roku działka (...) znalazła się w strefie mieszkalno – usługowej, z rolniczym sposobem wykorzystania. Zgodnie z obowiązującym do 20 września 2006 roku planem zagospodarowania przestrzennego zatwierdzonym uchwałą nr (...) Rady Miejskiej w P. z 4 lipca 2006 roku w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pn. (...) nieruchomość powodów znalazła się na terenie oznaczonym w planie symbole (...) – zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna z

dopuszczeniem usług nieuciążliwych oraz w niewielkiej części symbolem (...) – teren infrastruktury technicznej – elektroenergetyka. W przypadku obu rodzajów terenu w związku z zasadami ochrony środowiska, przyrody i krajobrazu kulturowego zalecono skablować linie telekomunikacyjne i elektroenergetyczne niskiego i średniego napięcia. Z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynika, że działka (...) położona jest przy ulicy (...) w P.. Aktualnie jest zabudowana budynkiem mieszkalnym jednorodzinny o powierzchni zabudowy 110 m⁽²⁾ i budynkiem produkcyjnym, usługowym i gospodarczym dla rolnictwa o powierzchni zabudowy 47 m⁽²⁾. Działka jest ogrodzona płotem z siatki stalowej, na słupkach stalowych, na cokole betonowym. Budynki zostały wybudowane w 2009 roku. Nieruchomość posiada dostęp do drogi publicznej od ulicy (...) oraz do sieci wodociągowej, elektrycznej, a ścieki odprowadzane są do przydomowej oczyszczalni. Słup z podłączoną siecią elektroenergetyczną znajduje się z przodu działki po jej prawej stronie, patrząc od strony drogi. Linia energetyczna przebiega nad działką na całej jej szerokości. Od słupa na działce odprowadzona jest również druga linia w kierunku kolejnego słupa znajdującego się poza działką, przy drodze, obok ogrodzenia działki.

Sąd Okręgowy ustalił także, że w dniu 30 czerwca 2007 roku (...) spółka akcyjna w P. zbyła zorganizowaną część przedsiębiorstwa obejmującą wszystkie urządzenia elektroenergetyczne służące przesyłowi energii elektrycznej na rzecz nowopowstałej (...) Sp. z o.o. w P.. Wskazana infrastruktura znalazła się w majątku (...) S.A. po przejęciu przez nią (...) spółki akcyjnej, powstałej w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego Zakładu (...) w spółkę akcyjną. W ten sposób zarówno słup energetyczny znajdujący się na działce (...), jak i linie energetyczne przechodzące nad tą działką i podłączone do wskazanego słupa są od 30 czerwca 2007 roku własnością (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P..

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika także, że B. S. w imieniu W. Z. i M. Z. w piśmie z 15 czerwca 2012 roku skierowanym do (...) spółki akcyjnej w związku z zajmowaniem bez tytułu prawnego działki gruntu nr (...), na której znajduje się posadowiony słup energetyczny, zażądał usunięcia słupa – w terminie 30 dni od dnia otrzymania tego wezwania oraz wezwał do podjęcia mediacji w celu ustalenia opłaty z tytułu bezumownego korzystania z rzeczy przez okres 10 lat wstecz – w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania. Powodowie zastrzegli w piśmie, że w braku odpowiedzi skierują sprawę na drogę sądową. W odpowiedzi na wezwanie, (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w piśmie z 20 czerwca 2012 roku oświadczyła, że nie wyraża zgody na usunięcie urządzeń elektroenergetycznych ani ustanowienie odpłatnej służebności przesyłu. Spółka wyjaśniła, że urządzenia posadowione zostały przez przedsiębiorstwo energetyczne po przeprowadzeniu stosownych procedur prawnych, w tym procedur administracyjnych, niezbędnych dla realizacji tego typu inwestycji, według stanu prawnego obowiązującego w okresie realizacji inwestycji, a to oznacza, że (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w sposób legalny i w dobrej wierze korzysta z nieruchomości. W tym stanie prawnym i faktycznym spółka uznała roszczenia powodów za nieuzasadnione, wskazując jednocześnie, że istnieje możliwość zmiany przebiegu linii, ale może to się odbyć jedynie na koszt wnioskodawcy z jednoczesnym ustanowieniem służebności przesyłu. W następnym piśmie sporządzonym przez B. S. w imieniu W. Z. i M. Z., opatrzonym datą 17 sierpnia 2012 roku, kolejny raz skierowanym do (...) spółki akcyjnej w P., powtórzone zostały żądanie i wezwanie z poprzedniego pisma oraz załączona opinia biegłego. Sąd Okręgowy ustalił, że (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w piśmie z 13 września 2012 roku w odpowiedzi na pismo z 17 sierpnia 2012 roku podtrzymała swoje stanowisko zawarte we wcześniejszym piśmie i ponownie oświadczyła, że nie wyraża zgody na usunięcie urządzeń elektroenergetycznych ani ustanowienie odpłatnej służebności przesyłu.

W związku ze szczegółowymi ustaleniami faktycznymi Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W zakresie żądania odszkodowania za trwałą utratę wartości nieruchomości Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że powód kupił działkę z już posadowionym słupem za 1000 zł i domaga się odszkodowania za utratę wartości w związku z istnieniem tego słupa w kwocie 32 krotnie wyższej od ceny zakupu. Zdaniem Sądu pierwszej instancji nic, zatem nie wskazuje, żeby na skutek posadowienia słupa w 1968 roku wartość działki miała ulec zmniejszeniu. Powód nabył tę działkę dopiero po trzydziestu latach od posadowienia słupa doskonale wiedząc, że on się tam znajduje. Ponadto, jak wskazał Sąd Okręgowy, powód kupił tę działkę za cenę 1000 złotych, która już uwzględniała istnienie słupa. Sąd

Okręgowy uwzględnił, że po zakupie przez powoda wartość działki znacznie wzrosła. Nastąpiło to jednak wówczas, gdy pojawiła się perspektywa jej przeznaczenia (oraz działek sąsiednich) pod budownictwo jednorodzinne. Gdy ta perspektywa się ziszczyła to wartość działki uległa dalszemu podwyższeniu. Sąd uznał, że ten wzrost nie jest jednak kryterium pozwalającym na ustalenie, że doszło do obniżenia wartości działki na skutek posadowienia słupa. Sąd pierwszej instancji wskazał nadto, że uwzględnienie stanowiska powodów prowadziłoby do skutków niemożliwych do pogodzenia ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa własności, a wyrażających się tym, że odszkodowanie za utratę wartości działki na skutek zdarzeń, które miały miejsce przed jej nabyciem byłoby wyższe od wartości działki z daty nabycia.

W odniesieniu do żądania zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z działki nr (...) Sąd Okręgowy miał na uwadze, że powód wiedział, że na kupowanej działce znajduje się słup energetyczny, co przemawia za domniemaniem faktycznym, że niska cena działki uwzględniała jego posadowienie. W tej sytuacji, zdaniem tego Sądu, podstawą ustalenia wynagrodzenia nie może być odniesienie do różnicy pomiędzy wartością nieruchomości bez obciążenia a jej wartością z obciążeniem spowodowanym ustanowieniem służebności o treści wynikającej z prawomocnego już postanowienia. Za nieprawidłowy Sąd ten uznał sposób ustalania wynagrodzenia przy przyjęciu obniżenia wartości nieruchomości. W jego ocenie miarodajnym, podstawowym kryterium powinno być obniżenie użyteczności nieruchomości, polegające na niemożności korzystania z obciążonej części w sposób przewidziany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego przy uwzględnieniu wyznaczników, decydujących o ekwiwalentności świadczenia właścicieli nieruchomości obciążonej. Sąd Okręgowy uznał, że powodowie nie wykazali by posadowienie słupa obniżyło użyteczność nieruchomości w stopniu nakazującym zasądzenie wynagrodzenia, gdyż zakupili działkę, gdy stanowiła ona nieruchomość rolną. Dopiero później w planie zagospodarowania przestrzennego nieruchomość ta została przeznaczona pod budownictwo jednorodzinne - ale z dopuszczeniem elektroenergetycznej infrastruktury technicznej (opinia biegłego: k. 184). Tym samym powodowie mogą korzystać z nieruchomości w sposób przewidziany w planie zagospodarowania przestrzennego, czego najbardziej oczywistym dowodem jest fakt wybudowania domu zgodnie z obowiązującymi przepisami. Posadowienie słupa energetycznego nie narusza tego planu.

W celu ustalenie czynników wpływających na ocenę zasadności żądania Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego, której ostatecznie nie uwzględnił. Wskazał przy tym, że biegły próbował wyręczyć Sąd z obowiązku ustalenia wynagrodzenia, pomimo że nie był do tego upoważniony, a Sąd również o to się do niego nie zwracał. Pomimo ograniczonej przydatności opinii biegłego (wraz z opinią ustną) Sąd pierwszej instancji uznał, że zebrany w sprawie materiał procesowy pozwala na dokonanie pełnej oceny zasadności powództwa i wskazał, że ustalone przez powodów wynagrodzenie za okres 5 miesięcy pokryłoby w całości koszt zakupu działki przeznaczonej pod budowę domu jednorodzinnego. W pozostałym zakresie stanowiłoby już tylko zysk z inwestycji w zakup nieruchomości, który nie jest ekwiwalentem związanym z koniecznością znoszenia niedogodności będących skutkiem posadowienia słupa energetycznego.

Sąd pierwszej instancji wskazał nadto, że dopuszczenie dowodu na okoliczności wskazane w tezie dowodowej jak w piśmie powoda z 14 grudnia 2013 roku, nie jest celowe. Tezy dowodowe w przeważającym zakresie dotyczą, bowiem okoliczności, które są niesporne lub nie wymagają wiadomości specjalnych, ponieważ mogą być wskazane przez powodów bądź, w razie kwestionowania twierdzeń powodów, ustalone w drodze zwykłych dowodów, takich jak np. zdjęcia czy zeznania świadków bądź stron. Dotyczy to takich okoliczności jak np., jakie urządzenia znajdują się na działce powodów, czy konieczne jest korzystanie z siedliska powodów, aby przejechać sprzętem specjalistycznym. Zbędne jest powoływanie biegłego w celu ustalenia, jaka powierzchnia działek nie mogła być wykorzystywana przez powodów, ponieważ to powodowie sami powinni wiedzieć, z jakiej części działki nie mogli korzystać. Zbędne jest powoływanie biegłego w celu ustalenia, jaka powierzchnia działki jest zagrożona oddziaływaniem elektroenergetycznym, ponieważ gdyby rzeczywiście takie zagrożenie istniało, to powodowie powinni domagać się niezwłocznego usunięcia słupa energetycznego. Powodowanie takiego zagrożenia jest, bowiem działaniem bezprawnym, którego nie można zalegalizować uiszczając wynagrodzenia za korzystanie z działki w zakresie służebności. Przeciwno przyjęciu istnienia takiego zagrożenia przemawia fakt, że powodom zezwolono na budowę domu, a infrastrukturę energetyczną uwzględniono w planie zagospodarowania przestrzennego. Jeżeli jednak ono

istnieje, to powodom nie przysługuje wynagrodzenie za korzystanie z ich działki w zakresie służebności przesyłu, ale raczej roszczenie odszkodowawcze i zadośćuczynienie za pogorszenie stanu zdrowia.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd wydał na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1349 z 2002 r. ze zmianami).

Apelację od tego wyroku wywiedli powodowie zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie:

1) art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. w związku z art. 230 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy przepisy te stanowią podstawę prawną do żądania zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości w stosunku do osoby korzystającej z tejże nieruchomości bez tytułu prawnego, gdy w realiach niniejszej sprawy zostały spełnione wszystkie przesłanki uzasadniające zasądzenie takiego wynagrodzenia;

2) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, polegającej na oddaleniu wniosku dowodowego strony powodowej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu elektroenergetyki, który to biegły posiadałby istotne wiadomości specjalne, niezbędne dla prawidłowego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a nadto poprzez nieuwzględnienie opinii biegłego z zakresy wyceny nieruchomości, która pozwalałaby na określenie wysokości dochodzonego przez powodów roszczenia;

3) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy bez uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu szczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności w sposób spójny i logiczny, w sytuacji w której z opinii przeprowadzonej przez biegłego z zakresu wyceny nieruchomości oraz zeznań powodów w charakterze strony jednoznacznie wynika fakt trwałego obniżenia wartości nieruchomości powodów na skutek lokalizacji urządzeń przesyłowych (a także posiadanie przez pozwanego nieruchomości powoda bez tytułu prawnego, a tym samym bezpodstawnego wzbogacenia się kosztem powodów);

4) art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji obciążenie powodów kosztami postępowania w zakresie cofniętego w dniu 9 kwietnia 2013 roku żądania zapłaty kwoty 49.264 złotych, mimo zaistnienia w niniejszej sprawie „szczególnie uzasadnionego wypadku”, nie pozwalającego na obciążanie powodów kosztami procesu co do cofniętej części roszczenia, albowiem pomimo zachowania należytej staranności strona powodowa dopiero w odpowiedzi na pozew uzyskała informację o zmianie podmiotu będącego właścicielem znajdujących się na nieruchomości powodów urządzeń infrastruktury energetycznej i jest to okoliczność za którą powodowie nie ponoszą odpowiedzialności;

5) art. 79 ust. 1 pkt. 3 lit. a ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez brak wydania w orzeczeniu kończącym postępowanie w pierwszej instancji postanowienia w zakresie zwrotu na rzecz powodów połowy opłaty uiszczonej od pozwu w części cofniętej co do kwoty 49.264 złotych, pomimo że strona powodowa pismem z dnia 9 kwietnia 2013 roku cofnęła powództwo co do żądania zapłaty kwoty 49.264 złotych i nastąpiło to przed rozpoczęciem w dniu 29 kwietnia 2013 roku posiedzenia, na które sprawa została skierowana;

6) art. 103 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji obciążenie powodów obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, w zakresie cofniętego w dniu 9 kwietnia 2013 roku żądania zapłaty kwoty 49.264 złotych, pomimo nielojalnego i oczywiście niewłaściwego postępowania pozwanego, który pomimo kierowania do niego wielokrotnie korespondencji przedprocesowej dopiero w odpowiedzi na pozew poinformował powodów o zmianie podmiotu będącego właścicielem znajdujących się na nieruchomości powodów urządzeń infrastruktury energetycznej i jest to okoliczność za którą powodowie nie ponoszą odpowiedzialności;

7) art. 84 ust. 2 w zw. z art. 80 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w prawach cywilnych poprzez brak wydania w orzeczeniu kończącym postępowanie w pierwszej instancji postanowienia w zakresie zwrotu

na rzecz powodów różnicy pomiędzy uiszczoną przez nich zaliczką na biegłego, a wynagrodzeniem przyznanym biegłemu sądowemu w toku postępowania za sporządzoną przez niego opinię, podczas gdy Sąd z urzędu winien dokonać zwrotu różnicy pomiędzy zaliczką pobraną, a zaliczką należną;

8) błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść rozstrzygnięcia poprzez uznanie, że w wyniku posadowienia infrastruktury elektroenergetycznej pozwanego na ruchomości powodów nie doszło do obniżenia wartości nieruchomości, podczas gdy w rzeczywistości wartość rynkowa za 1 m² nieruchomości powodów na skutek lokalizacji urządzenia przesyłowego jest znacznie niższa, aniżeli wartość rynkowa za 1 m² nieruchomości nieobciążonej urządzeniem przesyłowym, co w konsekwencji powoduje trwałą utratę wartości nieruchomości uzasadniającą zapłatę odszkodowania na rzecz powodów;

9) poprzez przyjęcie, że cena zakupu działki przez powodów uwzględniała istnienie na niej słupa elektroenergetycznego, podczas gdy w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym brak jest jakichkolwiek przesłanek uzasadniających powyższe stwierdzenie, a w rzeczywistości cena zakupionej przez powodów nieruchomości była adekwatna do cen obowiązujących wówczas na rynku wtórnym nieruchomości nie posiadających żadnych obciążeń;

10) poprzez uznanie, że powodowie kupując działkę z posadowioną na niej infrastrukturą elektroenergetyczną pozwanego winni zdawać sobie sprawę z konsekwencji, które to za sobą niesie, podczas gdy w rzeczywistości powodowie na podstawie zasad prawidłowej gospodarki i doświadczenia życiowego brali pod uwagę znoszenie wszelkich dolegliwości i uciążliwości z tego jedynie za odpowiednim wynagrodzeniem i odszkodowaniem ze strony pozwanego, który przy pomocy tych urządzeń prowadzi działalność zarobkową.

Wobec podniesionych zarzutów powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanej solidarnie na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa; nieobciążanie powodów obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania w zakresie cofniętego żądania co do kwoty 49.264 złotych; orzeczenie zwrotu części opłaty od pozwu w kwocie 2.463 złotych od cofniętego żądania zapłaty kwoty 49.264 złotych; orzeczenie zwrotu powodom kwoty 4.073,17 złotych tytułem niewykorzystanej w toku postępowania, a uiszczonej przez powodów zaliczki na biegłych; zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania za instancję odwoławczą ewentualnie powodowie wnieśli o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji.

W uzasadnieniu apelacji wskazali między innymi, że dla zasadności roszczenia, będącego przedmiotem niniejszej sprawy, zupełnie bez znaczenia pozostaje cena i moment nabycia nieruchomości przez powodów. Istotnym zaś jest okoliczność, że w wyniku posadowienia urządzeń infrastruktury elektroenergetycznej na działce powodów prezentuje ona obecnie znacznie niższą wartość, aniżeli porównywalne działki, na których nie znajduje się infrastruktura pozwanego. Podnieśli także, że rozumowanie Sądu pierwszej instancji należy uznać za niespójne i niekonsekwentne. Z jednej strony bowiem Sąd Okręgowy stwierdza, że nie doszło do obniżenia wartości działki w wyniku posadowienia słupów elektroenergetycznych. Z drugiej zaś wskazuje, że w wyniku ich posadowienia działka powodów prezentuje wartość znacznie niższą niż działki sąsiednie. Takie rozumowanie jawi się jako pozbawione logiki i powoduje wewnętrzną sprzeczność uzasadnienia wyroku. Powodowie podkreślili, że za korzystanie z rzeczy należy się właścicielowi wynagrodzenie w takiej wysokości w jakiej - w danych okolicznościach - mógłby je uzyskać gdyby rzecz wynajął lub wdzierzał czy oddał w odpłatne użytkowanie na podstawie innego stosunku prawnego. Takiego rozwiązania Sąd pierwszej instancji w ogóle nie wziął pod rozwagę, pomimo że powodowie od początku domagali się od pozwanego zapłaty za bezumowne korzystanie z rzeczy. Zarzucili, że w niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji, pomimo istnienia ku temu przesłanek, w ogóle nie ustalił wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powodów. Co więcej, Sąd Okręgowy w jednocześnie przyznał, że „niewątpliwie właścicielowi przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie przez posiadacza służebności w złej wierze z należącej do niego nieruchomości”, lecz pomimo tego wynagrodzenia należnego powodom nie ustalił. Zdaniem apelujących, skoro działka powodów ma powierzchnię 0,25 ha, to cena 1.000 złotych była adekwatna do obowiązujących

wówczas cen za działkę i nie uwzględniała dodatkowych obciążeń. Wskazali także, że Sąd pierwszej instancji całkowicie pominął podnoszony w toku postępowania przez stronę powodową szereg uciążliwości i niedogodności związanych z istnieniem infrastruktury elektroenergetycznej. W szczególności nie dopuścił dowodu z opinii biegłego z zakresu elektroenergetyki, posiadającego wiedzę specjalną dotyczącą eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych. Przeprowadzenie powyższego dowodu umożliwiłoby powodom wykazanie stopnia uciążliwości i niedogodności związanego z istnieniem na działce urządzeń elektroenergetycznych oraz wpływu na obniżenie użyteczności działki. Zdaniem apelujących niezrozumiałe jest także nieuwzględnienie sporządzonej opinii przez biegłego z zakresu wyceny nieruchomości, który określił zarówno w opinii pisemnej, jak i ustnej uzupełniającej wysokość wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości w czasie eksploatacji urządzenia przez pozwanego.

W odpowiedzi na tę apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powodów okazała się bezzasadna.

Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy. W konsekwencji ustalił stan faktyczny odpowiadający treści tych dowodów. Stąd też Sąd Apelacyjny, uznając ustalenia te za prawidłowe, przyjął je za własne czyniąc integralną częścią swojego stanowiska i uznając za zbędne ponowne ich przytaczanie w tym miejscu. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

W ocenie tutejszego Sądu Sąd pierwszej instancji, wbrew stanowisku powodów nie naruszył też wskazywanych w apelacji przepisów art. 233 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c., a także przepisów prawa materialnego to jest art. 224 § 2 k.c. w związku z art. 225 k.c. w związku z art. 230 k.c., choć nie wszystkie argumenty prawne sprzeciwiające się uwzględnieniu roszczeń powodów znalazły swe odzwierciedlenie w treści pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Ostatecznie jednak, po uzupełnieniu argumentacji Sądu pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do odmiennego niż Sąd Okręgowy rozstrzygnięcia i to zarówno w stosunku do roszczenia o zapłatę wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z działki jak i w zakresie roszczenia o odszkodowanie z tytułu utraty wartości działki wskutek posadowienia na niej urządzeń infrastruktury elektrycznej.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że roszczenie z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, gdyż ostatecznie takiego roszczenia powodowie domagali się od pozwanej, wymaga spełnienia określonych przesłanek ustawowych określonych w art. 225 k.c. w związku z art. 224 § 1 k.c. i art. 230 k.c. Ustawodawca powiązał bowiem prawo właściciela do domagania się zapłaty na jego rzecz wynagrodzenia ze złą wiarą posiadacza rzeczy. Właściciel ubiegający się o wynagrodzenie ma więc obowiązek wykazać, że posiadacz rzeczy korzysta z jego nieruchomości (bądź jej części) wiedząc, że nie jest do tego uprawniony. Osoba, która korzysta z rzeczy nie wiedząc, że nie jest do tego uprawniona nie ma bowiem obowiązku zapłaty takiego wynagrodzenia (vide art. 224 § 1 k.c.). Roszczenie skierowane przeciwko takiej osobie podlega zatem oddaleniu jako nieuzasadnione. Dobra i zła wiara posiadacza rzeczy ma zatem fundamentalne znaczenie dla losów roszczenia o zapłatę wynagrodzenia, co powoduje, że właściciel rzeczy (powód) ma procesowy obowiązek wykazania tej okoliczności, a skutkiem niepodołania ciężarom dowodowym jest oddalenie powództwa co do zasady bez potrzeby badania czy określona w pozwie wysokość wynagrodzenia jest prawidłowa. Analizując przedstawione przez właściciela rzeczy roszczenie i dowody na jego poparcie sąd ma obowiązek uwzględnić przewidziane w art. 7 k.c. domniemanie, z którego wynika, że jeżeli ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary, domniemywa się istnienie dobrej wiary. Zgodnie bowiem z art. 234 k.p.c. domniemania ustanowione przez prawo wiążą sąd. Mogą być jednak obalone, ilekroć ustawa tego nie wyłącza. W takiej sytuacji wiązanie sądu domniemaniami prawnymi przenosi ciężar dowodu na stronę, przeciw której przemawia domniemanie (patrz wyrok Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2008 r., I CSK 500/07, LexPolonica nr 1888020). Samo zatem stwierdzenie, że

posiadacz jest w złej wierze w świetle obowiązków procesowych właściciela oraz domniemania dobrej wiary z art. 7 k.c. nie wystarcza do przyjęcia, że przesłanka niezbędna do domagania się przez właściciela wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy przez jej posiadacza, przewidziana w art. 225 k.c. w związku z art. 224 § 1 k.c. i 230 k.c. została spełniona. Tak jednak wbrew poczynionym wyżej rozważaniom prawnym przyjęła strona apelująca. Już sama treść apelacji wskazuje na to, że powodowie złą wiarę pozwanej uznają za fakt oczywisty, nie wymagający dowodzenia. Powodowie utrzymywali bowiem, że skoro przedsiębiorstwo energetyczne nie legitymowało się uprawnieniem do ingerowania w sferę cudzej własności to korzystało z nieruchomości w złej wierze. Takie stanowisko powodowie prezentowali także podczas postępowania przed Sądem pierwszej instancji, co spowodowało, że nie naprowadzili żadnego przeciwdowodu w stosunku do domniemania ustanowionego przez ustawodawcę a wynikającego z art. 7 k.c. Co więcej, powodowie nie wskazali na jakikolwiek dowód, który uwiarygadniałby ich twierdzenia o braku legitymacji poprzednika prawnego pozwanej do posadowienia na nieruchomości zakupionej przez powodów słupów energetycznych. Samo to, że istnienie tych słupów nie zostało wpisane do księgi wieczystej nie przekonuje jeszcze, że podmiot który posadził te urządzenia na działce obecnie należącej do powodów nie miał żadnych podstaw prawnych by uważać się za posiadacza tego gruntu w dobrej wierze. Zgodnie z przepisem art. 245 § 1 k.c. do ustanowienia ograniczonego prawa rzeczowego stosuje się przepisy o przeniesieniu własności. Art. 155 § 1 k.c. stanowi natomiast, że do przeniesienia własności wystarczy umowa. Nie jest zatem konieczny wpis w księdze wieczystej. Dopiero jeśli ograniczone prawo (no. użytkowanie wieczyste) jest ujawnione w księdze wieczystej to do jego przeniesienia, zgodnie z art. 245¹ k.c. konieczne jest nie tylko zawarcie umowy, ale także wpis w tej księdze. Umknęło przy tym powodom, że w piśmie z 20 czerwca 2012 roku pozwana twierdziła, że posadziła na ich działce urządzenia legalnie, zaprzeczając tym samym stanowisku powodów o posiadaniu służebności w złej wierze. Ponadto powodowie w ogóle nie odnieśli się do twierdzenia pozwanej, że do chwili obecnej nie sprzeciwiali się konserwowaniu przez nią tych urządzeń energetycznych, że były one położone i akceptowane przez poprzedniego właściciela działki, a także akceptowane przez samych powodów przez kilkanaście lat dopóki nie doszło do przekształcenia przeznaczenia nieruchomości z rolnej na budowlaną.

W ocenie Sądu Odwoławczego apelujący niezasadnie uznali, że pozwana nie zakwestionowała złej wiary w posiadaniu części nieruchomości. Pozwana co prawda literalnie nie podniosła zarzutu niewykazania złej wiary, ale zakwestionowała powództwo tak co do wysokości jak i co do zasady. Co więcej, w piśmie przedprocesowym z 20 czerwca 2012 roku skierowanym do pełnomocnika powodów w odpowiedzi na jego wezwanie z 15 czerwca 2012 r. (...) podała, że jej zdaniem jest ona posiadaczem urządzeń energetycznych znajdujących się na przedmiotowej działce w dobrej wierze, co już powinno, w świetle domniemania z art. 7 k.c., dostatecznie ukierunkować inicjatywę dowodową powodów także w tej sprawie. Tak się jednak nie stało. Początkowo spór koncentrował się wokół przekształceń własnościowych po stronie pozwanej. Nawet po zgłoszeniu się w sprawie profesjonalnego pełnomocnika kwestia dobrej i złej wiary nie została objęta polem zainteresowania strony powodowej. Ostatecznie po sporządzeniu opinii przez biegłego z zakresu wyceny nieruchomości strony skupiły się na ustaleniu pasa zajętego przez urządzenia elektryczne. Kompleksowa analiza przebiegu postępowania toczącego się przed Sądem pierwszej instancji wskazuje zatem na to, że istotna normatywna przesłanka warunkująca żądanie zasądzenia wynagrodzenia nie została przez powodów uwzględniona, co też wprost oznacza, że domniemanie dobrej wiary pozwanego, wynikające z art. 7 k.c. nie zostało przez nich w tym procesie obalone. W takiej sytuacji zastosowanie znajduje art. 224 § 1 k.c. w związku z art. 230 k.c., który stanowi, że posiadacz w dobrej wierze nie jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Bez względu zatem na wysokość wynagrodzenia, którego powodowie mogliby się domagać w związku z zajęciem pasa nieruchomości pod urządzenia elektryczne ich powództwo z tego tytułu ulegało oddaleniu z uwagi na brak - co do zasady - podstaw do zasądzenia dochodzonej od pozwanej kwoty. Stąd też nawet gdyby Sąd pierwszej instancji powołał biegłego z zakresu elektroenergetyki oraz uwzględnił opinię biegłego z zakresu wyceny nieruchomości to i tak roszczenie powodów z uwagi na niewykazanie złej wiary pozwanej, jako posiadacza służebności podobnej do służebności przesyłu, nie mogłoby zostać uwzględnione. Zatem choć Sąd Okręgowy także nie wziął przesłanki dobrej wiary pod rozwagę przy rozpoznawaniu roszczenia o wynagrodzenie z tytułu bezumownego korzystania oraz oddalił wnioski o powołanie biegłego z zakresu elektroenergetyki to i tak jego rozstrzygnięcie ostatecznie odpowiadało w tym zakresie prawu i powinno się ostać. Marginalnie można jedynie wskazać, że pogląd powodów jakoby wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy odpowiadało wartości czynszu dzierżawnego nie zasługuje na uwzględnienie. Co

prawda, w uzasadnieniu wyroku z 15 września 2005 roku, wydanym w sprawie II CK 61/05 Sąd Najwyższy rzeczywiście wskazał, że podstawą obliczenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości są pożytki cywilne, jakie z tej nieruchomości mógł uzyskać właściciel, zawierając umowę najmu czy też dzierżawy nieruchomości będącej w takim stanie, w jakim była w okresie, za jaki żąda wynagrodzenia, ale pogląd ten uległ dezaktualizacji. W obecnym stanie prawnym za sprawą uchwały Sądu Najwyższego z 24 lipca 2013 roku (sygn. akt III CZP 36/2013, OSNC 2014/3/24) przyjmuje się, że ze specyfiki posiadania służebności należy wywieść wniosek, że punktem odniesienia dla ustalenia odpowiedniego wynagrodzenia dla właściciela nie mogą być w zasadzie stawki czynszu lub dzierżawy nieruchomości, gdyż w tym wypadku stopień ograniczenia władztwa właściciela jest z reguły mniejszy, np. gdy nad nieruchomością przebiega sieć elektroenergetyczna, to nie jest wyłączona możliwość uprawy gruntu. Ostatecznie zatem stanowisko Sądu Okręgowego, który nie uwzględnił wniosków końcowych opinii biegłego G. K. jest prawidłowa. Dwuwariantowa opinia tego biegłego w każdym przypadku zawierała bowiem założenie, że dochód brutto z czynszu dzierżawy pasa gruntu odpowiada cenom rynkowym za korzystanie z nieruchomości w zakresie służebności przesyłu.

Roszczenie powodów o zasądzenie równowartości trwałej utraty wartości nieruchomości także okazało się niezasadne, a ostatecznie rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego zasługuje w tym względzie na pełną aprobatę. Z okoliczności faktycznych ustalonych przez Sąd pierwszej instancji wynika, że powodowie nabyli nieruchomość za kwotę 1 000 złotych w 1998 roku. Już wówczas stał na niej słup elektryczny, a działka została zakupiona jako rolna. Wartość działki nie ulegała zmianie do chwili przekształcenia jej przeznaczenia z rolnej na zabudowę mieszkaniową. Wówczas cena działki wzrosła kilkakrotnie. Powodowie odnosząc wzrost ceny własnej działki w stosunku do działek sąsiednich uznali, że mogłoby on być wyższy, gdyby na tej działce nie był posadowiony słup elektryczny. Powyższe roszczenie oraz jego podstawa faktyczna wpisuje się w katalog roszczeń właściciela przewidzianych w art. 224 § 2 i 225 k.c. jako roszczenie o naprawienie szkody za pogorszenie rzeczy. Występuje ono wtedy, gdy działania lub zaniechania posiadacza prowadzą do obniżenia wartości użytkowej lub ekonomicznej rzeczy (patrz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1969 r. II CR 13/69 Biuletyn Informacyjny Sądu Najwyższego 1969/10 poz. 169 str. 8 oraz z dnia 11 grudnia 2009 r. V CSK 175/2009). Wspomniane roszczenie o naprawienie szkody zostało ukształtowane w sposób szczególny zarówno co do przesłanek powstania, jak i jego zakresu. Odpowiedzialność posiadacza w złej wierze jest odpowiedzialnością niezależną od winy (za sam skutek) i obejmuje przypadkowe uszkodzenie lub utratę rzeczy. Szczególną uwagę należy zwrócić na istnienie złej wiary posiadacza nieruchomości, jako przesłanki zasądzenia odszkodowania z tytułu utraty wartości rzeczy, której powodowie w niniejszym postępowaniu nie wykazali, jak to już zostało wyżej opisane. W takiej sytuacji brak złej wiary już z zasady powoduje, że także ich roszczenie o odszkodowanie, podobnie jak roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z gruntu powinno ulec oddaleniu.

Kontynuując rozważania co do roszczenia odszkodowawczego Sąd Apelacyjny zwraca uwagę na to, że odrębność uregulowania zakresu obowiązku naprawienia szkody polega w pierwszym rzędzie na tym, że posiadacz w złej wierze odpowiada tylko do wartości rzeczy, a więc z wyłączeniem utraconych korzyści, co wynika z ogólnych założeń roszczeń uzupełniających oraz z brzmienia art. 224 k.c., w którym mowa o odpowiedzialności „za zużycie, pogorszenie lub utratę rzeczy”, a nie o odpowiedzialności „w związku ze zużyciem, pogorszeniem lub utratą rzeczy” (patrz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1998 r. III CZP 62/97 OSNC 1998/6 poz. 91; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2009 r. V CSK 175/2009; z dnia 24 marca 2010 r. V CSK 317/2009). Tymczasem powodowie z naruszeniem art. 224 k.c. domagają się właśnie utraconych korzyści, które osiągnęliby z tytułu wzrostu cen działki, wskutek zmiany jej przeznaczenia, gdyby pozwana nie posiadała na działce słupa elektrycznego, z którego korzysta. Powyższe, poza brakiem złej wiary, także wskazuje zatem, że powództwo w tej części winno ulec oddaleniu.

Nadto zdaniem Sądu Odwoławczego podkreślić należy, że regulacja roszczenia o naprawienie szkody z powodu pogorszenia rzeczy - jak i innych roszczeń uzupełniających - choć ma charakter szczególny, jest niezupełna, a zatem w kwestiach nieuregulowanych w art. 224 § 2 i w art. 225 k.c. trzeba sięgać do przepisów ogólnych o zobowiązaniach, a przede wszystkim do art. 361 § 1 k.c. U podstaw tego przepisu leży łączne istnienie trzech przesłanek, warunkujących wystąpienie roszczenia odszkodowawczego, a mianowicie istnienie szkody, działanie lub zaniechanie jej sprawcy oraz związek przyczynowy pomiędzy tymi dwoma przesłankami. O ile w przypadku powodów istnienie szkody oraz ewentualnie zachowanie poprzedników prawnych pozwanej mogłoby zostać w tym postępowaniu wykazane to, z całą

pewnością związek przyczynowy między nimi - z uwagi na znaczącą różnicę czasową pomiędzy tym postępowaniem a szkodą nie został w tym przypadku udowodniony. Rację ma zatem w tym względzie Sąd pierwszej instancji, który wskazał, że obniżenie wartości działki należy odnieść do daty kiedy słup energetyczny został na niej położony. Sąd ten wskazał przy tym, że w dacie posadowienia tego słupa działka nie tylko nie należała do powodów, ale była działką rolną. Powód nabył zaś działkę około 30 lat po posadowieniu na niej słupa za kwotę 1000 złotych. Zmiana wartości działki nastąpiła kilkadziesiąt lat później i nie była związana z posadowieniem na niej słupa, a ze zmianą przeznaczenia działki z rolnej na mieszkaniową. Trudno zatem dostrzec związek przyczynowy pomiędzy posadowieniem w odległej przeszłości tego słupa przez poprzedników prawnych pozwanej na gruntach rolnych, obecnie należących do powodów, a ewentualnym uzyskaniem przez nich w przyszłości korzyści niższych niż spodziewane, wskutek dokonanego przekształcenia tego gruntu na przeznaczony pod zabudowę mieszkaniową (przy założeniu że pozostałe wyżej opisane przesłanki roszczenia zostały spełnione). Rację ma w tym względzie Sąd Okręgowy, który wskazał, że nabycie działki z posadowionym na niej słupem zawsze będzie wiązało się z niższą wartością działki w stosunku do działek, które takiego słupa nie mają. Będzie się to także wiązało z niższym, w stosunku do nieobciążonych działek, wzrostem ceny takiej działki jeśli dojdzie do jej sprzedaży. W związku z powyższym decyzja o zakupie takiej działki zawsze będzie się wiązała z pewnymi konsekwencjami co do jej wartości, w tym także innego poziomu wzrostu tej wartości w razie przekształcenia, z czego kupujący powinni sobie zdawać sprawę już w chwili jej nabycia.

Sąd Apelacyjny akcentuje w tym miejscu, że podziela przy tym pogląd Sądu Okręgowego, który wskazał, że powód W. Z. zdawał sobie sprawę z tego, że nabywa działkę ze słupem elektrycznym. Co prawda, okoliczność ta nie wynika wprost z treści aktu notarialnego nabycia tej działki, ale słupy elektryczne są elementami urządzeń energetycznych bardzo dobrze widocznymi, co oznacza, że podczas oględzin działki powód zdawał sobie sprawę z ich istnienia i położenia. Ta natomiast okoliczność czy W. Z. nabył działkę po cenie obniżonej z uwagi na istnienie tego słupa nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia istoty tej sprawy z tego powodu, że powodowie nie domagają się od zbywcy zapłaty różnicy pomiędzy ceną zapłaconą za działkę a rzeczywiście należną (niezależnie od tego do kogo musieliby skierować takie roszczenie), a zapłaty różnicy jaka istnieje w zakresie mniejszego wzrostu wartości ich działki wskutek przekształcenia jej na grunt pod zabudowę mieszkaniową w stosunku do innych przekształconych, sąsiednich działek.

Analiza roszczenia o zapłatę utraconych korzyści wymaga zwrócenia uwagi na prezentowane w judykaturze zapatrywanie, że ingerencja w prawo własności, polegająca na przeprowadzeniu urządzenia przesyłowego bez zezwolenia organu administracji i bez zgody właściciela nieruchomości może stanowić również podstawę odpowiedzialności deliktowej za pogorszenie rzeczy (zob. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2002 r. III CZP 64/2002 Prokuratura i Prawo - dodatek 2003/7-8 poz. 37 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2009 r. V CSK 175/2009 LexPolonica nr 3027433). Wówczas roszczenie o zwrot utraconych korzyści jest możliwe także w zakresie utraconych korzyści związanych z niskim wzrostem działki wskutek jej przeznaczenia. Tym niemniej taka sytuacja wymaga wykazania, że naruszający popadł w odpowiedzialność deliktową, a zatem, że dopuścił się deliktu rozumianego jako działanie sprzeczne z normami prawa, a nawet zwyczajami lub zasadami współżycia społecznego.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego skarżący tej przesłanki nie wykazali, choć to ich obciążał dowód w tym zakresie. Niewątpliwie jest to skutek niedookreślenia przez powodów, a później ich profesjonalnego pełnomocnika, podstawy prawnej roszczenia. Powodowie poza wskazaniem na okoliczności faktyczne, które uzasadniałyby ich roszczenie nie zmierzali do wykazania normatywnych przesłanek, które w świetle obowiązujących przepisów uzasadniałyby ich powództwo. Ostatecznie nawet w apelacji po zapoznaniu się z argumentacją przedstawioną przez Sąd Okręgowy powodowie nie wskazali przepisu prawa materialnego, który ich zdaniem został naruszony wskutek oddalenia ich powództwa w części dotyczącej odszkodowania za utraconą korzyść, a ograniczyli się jedynie do sformułowania zarzutu naruszenia reguł oceny dowodów. Nieutożsamienie roszczenia z przepisem prawa spowodowało, że powodowie nawet nie twierdzili, aby pozwana wybudowała na ich działce linię energetyczną bez stosownego zezwolenia organu administracyjnego i bez zgody ówczesnego właściciela nieruchomości. W takiej sytuacji nie można nałożyć na pozwaną obowiązku naprawienia szkody na podstawie przepisów o odpowiedzialności deliktowej. Tym bardziej, że pojęcie szkody jest w tym przypadku także definiowane przez wyżej opisany art. 361 k.c., co też – jak już

wyżej wskazano, wymagałoby ustalenia związku przyczynowego pomiędzy szkodą w rozumieniu utraconych korzyści a działaniem/zaniechaniem samej pozwanej bądź jej poprzedników prawnych. Ostatecznie nie można stracić z pola widzenia stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z 15 września 2011 roku, sygn. akt II CSK 681/2010, LexPolonica nr 3931692, który stwierdził, że szkoda w postaci zmniejszenia wartości nieruchomości występuje wtedy, gdy ma charakter trwały i nieodwracalny. Nie można mówić o takiej szkodzie, gdy właścicielowi nieruchomości przysługuje roszczenie negatoryjne umożliwiające przywrócenie stanu zgodnego z prawem. Dopóki przysługuje mu roszczenie negatoryjne, dopóty nie może żądać naprawienia szkody w postaci obniżenia wartości nieruchomości na skutek posadowienia i eksploatacji na nieruchomości urządzeń przesyłowych przez zapłatę odszkodowania. Powyższe zapatrywanie wywodzone z poglądu, że wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy może spełniać funkcje odszkodowawcze aktualnie wyklucza możliwość dochodzenia przez powodów roszczenia odszkodowawczego. Przede wszystkim z tego powodu, że powodom nadal przysługuje roszczenie o przywrócenie stanu zgodnego z prawem. Początkowo bowiem powodowie sformułowali w tej sprawie powództwo negatoryjne, ale następnie wskutek przekształceń własnościowych po stronie pozwanej je cofnęli. Ostatecznie zatem nadal mają oni możliwość domagania się przywrócenia stanu zgodnego z prawem, tyle że w stosunku do aktualnego właściciela urządzeń elektrycznych, to jest (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, co też wyłącza przesłankę trwałości obniżenia wartości ich działki wskutek posadowienia na niej słupa energetycznego.

Powyższy argument jest aktualny także w przypadku, gdyby roszczenie powodów o zwrot utraconych korzyści miało być rozpatrywane na gruncie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (takie stanowisko można wyinterpretować z zarzutu apelacyjnego skierowanego przeciwko art. 233 k.p.c.). Tu także uzyskanie przez wzbogaconego korzyści majątkowej musi mieć charakter trwały, co też z wyżej opisanych względów jest w tej sprawie wykluczone. Dodatkowym argumentem sprzeciwiającym się uwzględnieniu powództwa jest brak wzbogacenia się pozwanej o wartość działki powodów, którą ta miałaby wskutek przekształcenia z gruntu rolnego, gdyby nie posadowiono na niej słupów elektrycznych. Przede wszystkim Sąd Apelacyjny nie dostrzega tego konstytutywnego dla bezpodstawnego wzbogacenia przejścia korzyści z powodów na pozwaną, gdyż nie wykazano, aby z samego faktu takiego przekształcenia przeznaczenia działki powodów pozwana osiągnęła jakąkolwiek korzyść, a w szczególności stanowiącą równowartość utraconych przez powodów korzyści. Tym bardziej, że korzyść oznacza zmniejszenie aktywów bądź wzrost pasywów, do czego utratę spodziewanych korzyści trudno zakwalifikować. W związku z powyższym roszczenie powodów oparte na bezpodstawnym wzbogaceniu także z wyżej opisanych przyczyn powinno ulec oddaleniu.

Resumując, Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że powodowie jako właściciele działki doznają ograniczeń z powodu obecności na tej działce urządzeń elektrycznych, ale udzielenie im z tego powodu ochrony wymagało, by wykonali oni spoczywające na nich obowiązki w zakresie przedstawienia dowodów na swoje twierdzenia, w tym podstawowego w tej sprawie wykazania, że posadowienie urządzeń energetycznych na nabytej przez nich działce nastąpiło bezprawnie, a pozwana posiadając służebność na części działki powodów zajętej pod urządzenia energetyczne działała w złej wierze. Powodowie zdaje się stracili z pola widzenia, że prawo własności podlega bardzo szerokiej ochronie, ale nie jest ona bezwarunkowa. Stąd oddalenie powództwa z powodu niespełnienia przesłanek wymaganych do konstruowania osadzonych na nim roszczeń jest zgodne z interesem społecznym i nie narusza Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (por. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 15 listopada 2005 r., nr 44302/02, J.A. Pye Ltd przeciwko Zjednoczonemu Królestwu). Stąd też ostateczne rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego, który oddalił powództwo w całości, okazało się w świetle przywołanych wyżej rozważań prawnych – w pełni prawidłowe.

Wspomniane wyżej przekształcenie podmiotowe po stronie pozwanej spowodowało cofnięcie pozwu co do części roszczeń, w tym, poza roszczeniem negatoryjnym, także częściowo co do roszczenia o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy. Samo cofnięcie zostało poprzedzone złożeniem pozwu oraz zainicjowaniem toku postępowania (cofnięcie nastąpiło wskutek zapoznania się z odpowiedzią na pozew pozwanej), co też spowodowało określone koszty procesu, a ostatecznie wskutek cofnięcia pozwu obowiązek ich rozdzielnia pomiędzy stronami. Jednakże ocena prawidłowości postępowania Sądu Okręgowego w tym względzie wymyka się spod kontroli apelacyjnej, a to z tego względu, że Sąd odwoławczy rozpoznaje apelację w jej granicach (art. 378 § 1 k.p.c.) ta zaś została wyznaczona

ramami zaskarżonego wyroku, który nie uwzględnia w swej treści kosztów postępowania za pierwszą instancję w części dotyczącej cofniętych roszczeń. Zagadnienie tej natury nie daje się także skontrolować w trybie art. 380 k.p.c. gdyż koszty te nie wpływają na treść zaskarżonego apelacją orzeczenia i same są zaskarżalne. Apelujący powinni zatem skierować ewentualne zarzuty w tym względzie w stosunku do postanowień o umorzeniu postępowania wydanych na rozprawie w dniu 5 czerwca 2013 roku. Natomiast wypłata przez powodów zaliczki w wysokości wyższej niż potrzebna następuje zarządzeniem przewodniczącego po prawomocnym zakończeniu postępowania. Nie podlega ona zatem badaniu w toku postępowania apelacyjnego.

Z powyższych przyczyn Sąd Apelacyjny na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. apelację powodów w całości oddalił i stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. solidarnie obciążył ich kosztami postępowania poniesionymi przez stronę przeciwną w postaci wynagrodzenia pełnomocnika, którego wysokość w stawce minimalnej została ustalona zgodnie z § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

SSA W. Kaźmierska SSA T. Żelazowski SSA M. Iwankiewicz